Nr. 81. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 8 Kwietnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“, wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk — f.	1050 Mk — f.	525 Mk — f.	175 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	2280 „ — „	1140 „ — „	570 „ — „	190 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „ — „	1200 „ — „	600 „ — „	200 „ — „
W innych państwach	3000 „ — „	1500 „ — „	750 „ — „	250 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.

Rekopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hapcysa ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Seczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Konacnium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Powrót Karola.

Kraków, 7 kwietnia.

Na wtorkowem, nadzwyczajnem posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia Narodowego oświadczył prezydent ministrów Teleki, że sprawa powrotu Karola IV do Szwajcarji została ostatecznie załatwioną. Teleki dodał, że nie wie wprawdzie w chwili, gdy to mówi, czy Karol znajduje się jeszcze na terytorjum węgierskiem, ale to jest pewnem, że Steinamanger już opuścił. Na wczoraj zapowiedział obszerne sprawozdanie z całej afery.

Wśród wszystkich wiadomości, które już od szeregu dni twierdzą o wyjeździe Karola, ta pierwsza z ust prezydenta ministrów ma charakter autentycznej, jakkolwiek także nie jest pewną. Teleki bowiem wie tylko, że Karol wyjechał ze Steinamanger. Ale nie wie, czy opuścił terytorjum państwa węgierskiego. Wszystko jednak wskazuje na to, że także i ten wypadek zaszedł i że w tej chwili Karol podąża już do swojej żony ze sprawozdaniem z niezwykłej misji, która mu się nie powiodła.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawę załatwiono kompromisowo. Przygotował ten kompromis minister spraw zagranicznych dr Gratz na tej zasadzie, że Zgromadzenie Narodowe uzna Karola za prawowitego króla węgierskiego, Horthy złoży w jego ręce swą władzę, poczem król zamianuje Horthyego swoim namiestnikiem a sam na jakiś czas jeszcze wróci do Szwajcarji. Jest rzeczą charakterystyczną, że przy rokowaniach o ten kompromis wielką rolę odgrywała sprawa listy cywilnej. Karol domagał się, aby mu wyznaczono listę cywilną i wypłacono pobory za cały czas od jego ucieczki z Gödöllo...

Rząd budapeszteński przeciął przez czas pobytu Karola w Steinamanger komunikację prywatną, telegraficzną i telefoniczną. Wskutek tego zagranica nie mogła mieć jasnego obrazu rozgrywających się tam wypadków. Ponieważ zaś w grze były także najbardziej sprzeczne interesa sąsiadów, którzy malowali rzecz całą każdy na swój kolor, przeto do tej pory nie wiadomo dokładnie, jaki mianowicie przebieg miał cały epizod karlistowski. To jest pewne, że arystokracja węgierska stanęła od razu po stronie Karola. Do Steinamanger pojechał zaraz hr. Andrassy i występował przy boku Karola, jako jego prezydent ministrów. O zachowaniu się wojska informacje były sprzeczne. Gdy jedni twierdzili, że cała załoga w Steinamanger i okolicy stanęła po stronie Karola, drudzy utrzymywali, że tylko korpus oficerski. Z pośród stronnictw węgierskich, pomijając socjalistów, którzy obecnie nie odgrywają roli, stronnictwo małych rolników występowało najenergiczniej przeciw powrotowi Karola. Natomiast stronnictwa mieszczańskie, podobnie jak arystokracja, odnosiły się do niego przychylnie. Wybitny przedstawiciel liberalizmu węgierskiego, dr Vozsonyi, bawił razem z Andrassym w Steinamanger. Mali rolnicy obawiali się, że powrót Karola udaremni, zainicjowaną już zresztą, skromną reformę agrarną i przywróci władzę magnaterji. Z tego względu bronili teorji, że Karol uciekłszy z Węgier w listopadzie 1918 r., utracił wszystkie prawa, jakie nabył przez koronację na króla węgierskiego.

Zachowanie się Anglji i Francji w aferze przedstawiało się, mimo oficjalnej deklaracji, zagadkowo. Przedewszystkiem sam Karol i jego stronnicy powoływali się na silne poparcie, jakiego doznają ze strony wojskowych sfer francuskich i króla angielskiego. Nadto fakt, że Anglja i Francja doradzały rządom państw sukcesyjnych, aby zachowały spokój i nie śpieszyły zbytnio ze swojemi krokami, zdawał się potwierdzać te zapewnienia Karola.

W drugim dniu swego pobytu w Steinamanger Karol wygłosił do zebranych swych zwolenników obszerne exposé polityczne. Wywodził w niem, że naprawdę niema obawy, aby państwa sąsiednie wypowiedziały Węgrom wojnę z powodu jego pobytu na tron. Kolejno analizował stosunki wewnętrzne każdego z tych państw, wykazując, że są one niezdolne do poważnego działania. W Jugosławji Chorwaci znajdują się w silnym antagonizmie do Serbów. Między Chorwatami istnieje wpływowa partja habsburska. W Czechosłowacji Słowacy są czynnikiem hamującym rozmach rządu praskiego. Kramarz nie poprze polityki Benesza. Armja czeska nie jest zdolna do działania, ponieważ szerzy się w niej propaganda komunistyczna. Co do Rumunji, to występując przeciw Węgrom, natrafiłaby ona przedewszystkiem na opór ze strony siedmiogrodzkich Szeklerów. Nadto zaś, nie mając jeszcze pokoju z Rosją bolszewicką, musiałaby także oglądać się i na swoją północną granicę. Wielka ententa, według zapewnień Karola, nie posiada jednolitej opinji w sprawie restytucji królestwa węgierskiego. Podobnie jak nie miała jej w sprawie króla greckiego Konstantyna, który też, dzięki temu, mógł wrócić na tron. Wogóle ten wypadek jest najlepszym dowodem, że sprawa cała uda się, bez narażania Węgier na niebezpieczeństwo nowej wojny. Impreza Karola ma bardzo silne poparcie we wpływowych kołach francuskich, jakkolwiek nie bezpośrednio ze strony oficjalnego rządu.

Najenergiczniejszą kampanję przeciw Karolowi prowadził rząd włoski. Prasa włoska oskarżała wręcz rząd francuski o to, że sprzyja powrotowi Karola na tron węgierski, aby w ten sposób umożliwić mu kolejno powrót także i na austrjacki i zapobiec w ten sposób ostatecznie połączeniu się Austrji z Niemcami. — Pod wrażeniem tych wypadków ukształtowała się we Włoszech opinja, że racja stanu włoska wymaga zbliżenia się ostatecznego do Niemiec, poparcia energicznego połączenia Austrji z Rzeszą, aby w ten sposób położyć kres wichrzeniom francuskim w środkowej Europie. W ten sposób podróż Karola wpłynęła na dalsze zaostrzenie się stosunków włosko-francuskich i zbliżenie się Włoch do Niemiec.

W samych Niemczech nawet skrajnie monarchiczne żywioły przyjęły wiadomości o zamiarach Karola wręcz z nienawiścią. Przypomniano natychmiast jego »zdradzieckie« stosunki z Francją w czasie wojny i przyjęto za pewnik, że wróciwszy na tron węgierski byłby on najpewniejszym agentem polityki francuskiej w środkowej Europie. W Wiedniu rząd chrześcijańsko - socjalny, w gruncie rzeczy sprzyjający zamiarom Karola, miał ciężkie chwile. Z jednej strony bowiem socjaliści poczynili daleko idące przygotowania na wypadek ujawnienia się zamiarów restauracyjnych, mobilizując przeszło 300.000 robotników nietylko do ewentualnego strajku, lecz także do walki zbrojnej, z drugiej zaś narodowcy niemieccy rozpoczęli gwałtowną kampanję za natychmiastowem połączeniem Austrji z Niemcami. Ponieważ w tym wypadku nacjonaliści niemieccy są pewni poparcia socjalistów, przeto rezultatem wyprawy Karola jest wzmożenie się w Austrji ruchu ku Niemcom, popieranego jawnie przez Włochy.

Jednem słowem, impreza Karola zakończyła się w sposób biegunowo przeciwny nadziejom jego samego i jego protektorów. Właśnie to wszystko, przeciw czemu jego powrót na tron miał stanowić remedyjne, uległo wzmocnieniu. Więc przedewszystkiem usposobienie republikańskie. Cała afera bowiem Karola i sposób, w jaki wziął się on do rzeczy, była tak źle zaaranżowana, było w niej tak mało śmielszych i szlachetniejszych gestów, nawet tak mało potpolitej odwagi i determinacji, że epizod nie mógł oddziałać na wyobraźnię tłumów w duchu monarchicznym. Widok Karola, targującego się o zaległe apanaże, nie mógł nikogo zbudować... W łonie wielkiej ententy epizod wywołał dalsze tarcia i fermenty, które tylko z trudnością usiłowano zataić. Z planu antyniemieckiego, jaki przyświecał całej aferze, wyciągnęli korzyści przedewszystkiem — Niemcy. Wzrósł bowiem zakomicie impet Austrji ku połączeniu z Niemcami. Włochy uczyniły dalszy poważny krok ku porozumieniu, a nawet, jak chcą gorętsi, ku niedalekiemu sojuszowi z Niemcami.

Jeżeli jest prawdą, że główne oparcie dla swych planów znajdował Karol w najwyższych sferach wojskowych francuskich, co jednak przyjąć należy z zastrzeżeniem, to tylko jeszcze raz potwierdzoną została opinja, że dyplomacja jeneralna jest wszędzie wynalazkiem jednakowo lichym...

PODRÓŻ Z PRZESZKODAMI.

Grac, 7 kwietnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi: Pociąg specjalny, wiozący byłego króla Karola, został zatrzymany wieczorem na stacji Frohnleiten, albowiem z powodu stanowiska pewnej części robotników w Bruku nad Murą, dalsza bezpośrednia podróż nie była wskazana. Po rokowaniach z robotnikami pociąg pojechał dalej o godz. 3 rano.

Pux, 7 kwietnia (PAT). Były cesarz Karol przejechał o godz. 4.53 popołudniu przez **granicę szwajcarską. Podróż odbyła się bez wypadku.**

KAROL ZAMIESZKA W LUCERNIE.

Paryż, 7 kwietnia (East Express). Havas podaje, że **ekskról Karol wyjechał do Szwajcarji, gdzie Lucerna ma być jego miejscem pobytu.** Wiadomość »Tempsa« głosi, że Karol jest chory na bronchitis i pozostaje w łóżku.

Dyktatura w Anglji.

Nauen, 7 kwietnia (PAT). **Przesilenie strajkowe zmusiło rząd angielski do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, równających się wprowadzeniu dyktatury.** Rząd posiada obecnie **prawo rozporządzania wszystkiemi kopalniami węglowemi, wszystkiemi artykułami spożywczemi, linjami komunikacyjnemi i drogami, oraz rozdziałem żywności, jak również prawem zakazu noszenia broni, urządzania zgromadzeń, nakoniec prawem powołania policji i wojska do dozoru przedsiębiorstw, mających** ważne znaczenie dla życia. Policja bez wszelkich specjalnych pełnomocnictw posiada prawo rewizji i aresztowania oraz nakładania kar na wszelkie przekroczenia. Jako kary wyznaczone być mają **roboty przymusowe i wysokie** grzywny.

STAN WYJĄTKOWY W ANGLJI.

Z Londynu donoszą 6 bm.:

Prezydent ministrów Lloyd George odczytał w Izbie gmin orędzie królewskie, **proklamujące zaprowadzenie stanu wyjątkowego.** Dziennik urzędowy ogłasza szereg rozporządzeń, upoważniających rząd do **obejmowania w zarząd kopalń węgla i przedsiębiorstw transportowych.** Policja utrzymała szerokie pełnomocnictwa w sprawie przeprowadzenia rewizyj domowych i aresztowań.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI STRAJKOWEJ.

Nauen, 7 kwietnia (PAT). Według ostatnich doniesień, sytuacja strajkowa w Anglji **zaostrzyła się.** Przyłączenie się kolejarzy do strajkujących **jest coraz bardziej prawdopodobne. Wszystkie szyby kopalń są strzeżone przez wojsko.** Admiralicja powołała wszystkich urlopowanych marynarzy, aby w razie potrzeby wysłać ich do kopalń.

Londyn, 7 kwietnia (PAT). Havas. **Delegaci federacji transportowej postanowili jednogłośnie poprzeć górników** i wejść natychmiast w bezpośredni kontakt z kolejarzami i górnikami celem wzięcia udziału w akcji.

OGŁOSZENIE STANU OBLĘŻENIA.

Nauen, 7 kwietnia (PAT). Belgijskie władze wojskowe ogłosiły **stan oblężenia w lewobrzeżnej Nadrenji,** zagrożonej przez komunistów i grożą sądami doraźnemi za ograniczanie swobody pracy, napady na poszczególne osoby i sabotaż. W Moers wojska belgijskie wystąpiły przeciw komunistom i obsadziły tam fabryki i plądrującym. **Trzech komunistów zostało zabitych a 27 rannych.** W okolicy wedle ostatnich doniesień panuje spokój. Z Duesseldorfu donoszą o obsadzeniu przez wojska koalicyjne kolei Oberhausen-Glasboeck i o posunięciu się Belgów w kierunku Inflacken.

NOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 7 kwietnia (PAT). Havas. Rząd amerykański wystosował notę do państw sprzymierzonych **w sprawie mandatów.** Zapewniają, że Stany Zjednoczone miały również oświadczyć w tej nocie, że zachowują **desinteressement w sprawie Ligi narodów i zastrzegają sobie swobodę działania w sprawach europejskich.**

Paryż, 7 kwietnia (East Express). Według informacji Vivianiego mają Stany Zjednoczone **znieść stan wojenny pomiędzy Ameryką a Niemcami** przez rezolucję, która będzie powziętą przez kongres. Sprawa jednak Ligi narodów nie będzie absolutnie rozpatrywana.

WPROWADZENIE 50% PODATKU OD TOWARÓW NIEMIECKICH.

Praga, 7 kwietnia (PAT). »Pragerpresse« donosi z Belgradu, że rząd wydał ustawę, na mocy której zaprowadza się podatek 50 proc. od towarów sprowadzonych z Niemiec.

Niemcy muszą oddać Polsce lokomotywy.

Warszawa, 7 kwietnia (East Express). Rząd niemiecki zaprotestował przeciwko orzeczeniom komisji reparacyjnej w Berlinie, obowiązującym go do **oddnia Polsce natychmiast 354 lokomotyw. Konferencja ambasadorów odrzuciła ten protest. Niemcy zmuszeni są do rozpoczęcia wydawania lokomotyw.** Oddawanie to potrwa 2 tygodnie.

Przed konferencją w Brukseli.

Warszawa, 7 kwietnia (T. l. wl.) Skład osobowy **delegacji polskiej na konferencję polsko-litewską** w Brukseli, jak również termin wyjazdu ustalony będzie w ciągu dnia dzisiejszego. Rokowania rozpoczną się dnia 18 bm.

W drodze do Brukseli przybył do Warszawy pułkownik Chardigny.

Pierwsze oficjalne odwiedziny Cieszyna.

Po raz pierwszy naczelny przedstawiciel rządu polskiego zawitał do Cieszyna. W poniedziałek w południe przybył do stolicy Piastowskiej dzielnicy polskiej premjer Witos w towarzystwie wiceministra Dąbskiego i jeneralnego delegata Gałeckiego.

Przedstawicielom rządu polskiego zgotowano w Cieszynie bardzo serdeczne przyjęcie. Całe miasto udekorowane było chorągwiami o barwach narodowych. Od rana już tysiączne zastępy ludności zbierały się na rynku. Przyjechali osobnym pociągiem uchodźcy oświęcimscy z zagłębia ostrawsko-karwińskiego, przybyli rolnicy ze wsi okolicznych i cała inteligencja miejscowa. Szpaler tworzyła piechota wojsk polskich w chełmach bojowych. Przed hotelem »pod Jeleniem« przywitali premjera imieniem kraju komisarz, imieniem miasta komisarz dr Duda, poczem prezydent Witos, wiceminister Dąbski i jeneralny delegat Gałecki udali się do lokalów komisji administracyjnej, gdzie prezydent przyjmował liczne deputacje i udzielał posłuchań. Tymczasem wielotysięczny tłum na rynku trwał na miejscu cierpliwie i czekał zapowiedzianego przemówienia. Prezydent postanowił przerwać posłuchania i udał się na rynek, gdzie powitano go gorącemi okrzykami. Z historycznego miejsca, z pod cysterny, przemówił do ludu cieszyńskiego pierwszy premjer polski, bawiący na Śląsku. Przedewszystkiem złożył hołd ludowi tutejszemu i podziękę narodu całego za bohaterstwo, z jakiem Śląsk bronił się przed wynarodowieniem i walczył o swe połączenie się z Polską. Omawiał znaczenie konstytucji, która daje wszystkim obywatelom równe wolności i prawa. Podkreślił bardzo silnie doniosłość pracy dla umocnienia podstaw bytu Rzeczypospolitej, pracy tak umysłowej, jak i fizycznej, od których przyszła potęga Polski zależy. Praca tylko daje siłę, a nie gwałt i fałsz, na których nic trwałego wznieść nie można.

Następnie wiceminister Dąbski omawiał doniosłość pokoju ryskiego, zwycięskiego dla Polski. W tym czasie, tu, na Śląsku, skrzywdzono nas rozdarciem kraju. — Zdaniem, że gwałt wywołuje zawsze gwałt, zakończył wiceminister swoje przyjęte nadzwyczajnie gorąco przemówienie.

O godzinie 4 po południu odbyło się przyjęcie »pod Jeleniem«, poczem odbył prezydent samochodem wycieczkę nad granicę do Puńcowa i Dzięgielowa.

ŻĄDANIA NIEMCÓW CIESZYŃSKICH.

Cieszyn, 7 kwietnia (East Express). Deputacja Niemców, która w poniedziałek przedstawiła się u prem. Witosa, przedłożyła mu następujące żądania:

W komisji rządowej i we wszystkich urzędach żądają Niemcy, według klucza statystycznego ludności, odpowiedniej liczby przedstawicieli w urzędach, zatem ⅓ urzędników niemieckich(?). Niemcy żądają dalej **uznania niemieckiego języka jako drugiego krajowego w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, żądają dwujęzyczności napisów we wszystkich odezwach publicznych** i załatwiania w niemieckim języku podań niemieckich, dalej rozpisania wyborów w gminach, w których ustalono komisje administracyjne. Niemcy domagają się nadto **autonomji dla szkolnictwa niemieckiego** do zupełnego przeprowadzenia postanowień konstytucji, narazie choćby w formie **samodzielnej niemieckiej sekcji przy komisji szkolnej w Cieszynie,** ponadto sprawiedliwego załatwienia pożyczki wojennej, tudzież udogodnień w ruchu pogranicznym przez ułatwienia paszportowe i przepisy wywozu i przywozu.

Premjer Witos zażądał, by deputacja wystosowała swoje żądania na piśmie w formie memorjału i przyrzekł, że **uwzględni sprawiedliwe życzenia.** Niemcy ze swej strony przyrzekli, że jeżeli życzenia ich będą pomyślnie załatwione, dołożą starań, by polski Śląsk Cieszyński rozwijał się narodowo, kulturalnie i gospodarczo.

CZESI O WIZYCIE PREZYDENTA MIN. WITOSA.

Morawska Ostrawa, 7 kwietnia (PAT). Dzienniki czeskie omawiają pobyt prezydenta ministrów Witosa w Cieszynie, podnosząc, że wiceminister Dąbski oświadczył, iż **kwestja cieszyńska nie została jeszcze definitywnie załatwiona.** Przemówienie swoje wiceminister Dąbski zakończył ślubowaniem, że **Polacy nie oddadzą ziemi rdzennie polskiej.** Z drugiej strony dzienniki czeskie konstatują, że Czesi starają się usunąć wszystkie przeszkody, dzielące ich od porozumienia z Polakami. Berlińskie »Lidove Noviny« natomiast zamieszczają krótkie sprawozdanie, że prezydent ministrów Witos

„Beniowski“ w wydaniu prof. Kleinera.

Poemat o Beniowskim ma szczególniejsze znaczenie w twórczości Słowackiego. Składa się on z trzech pierwiastków. Jeden stanowi wielka próba przedstawienia przeszłości polskiej na tle epopei barskiej. Mieści się w nim zarazem współzawodnictwo z Mickiewiczem. Słowacki, acz pierwszy zrozumiał i uwielbił piękno „Pana Tadeusza“, uważał arcydzieło Mickiewicza za wyraz uczuć stęsknionego serca, za epopeję życia domowego ostatniego pokolenia, które pamiętało jeszcze niepodległą ojczyznę, ale widział w niem brak rycerskich wspomnień przeszłości, których symbolem stał się w pewnym okresie ryngraf konfederacji barskiej. Zapragnął zatem tę stronę przeszłości odtworzyć i uwiecznić:

> Najbielsza moja — najsmutniejsza... w tobie
> Śpiewają jakieś pieśni — i nad tobą...
> Otóż ją złączyć chciałbym pieśni obie
> I uczcić grób twój dawny tą ozdobą,
> Którą widziałem na rycerzy grobie,
> Kamienną, dużą rycerską osobą,
> Dla której kilka lamp grobowych spalisz,
> A potem z grobu wstająca — rozwalisz.

Wybór tła poematu trzeba uważać za bardzo szczęśliwy. Konfederacja barska łączy bowiem wspomnienia rycerskiej przeszłości z wspomnieniami pierwszej walki o niepodległość narodową, które stały się niejako testamentem dla pokolenia, urodzonego w niewoli. Nic też dziwnego, że znaleźli się wielbiciele, uważający „Beniowskiego“ za rzecz doskonalszą od „Pana Tadeusza“, zapominając wszakże o różnicy tematu, która nie pozwala na takie postawienie kwestji.

Drugim pierwiastkiem poematu są dzieje emigracji polskiej we Francji po powstaniu listopadowem. Nie mamy do dzisiaj dostatecznie wyczerpującego opracowania dostaważnego okresu w życiu duchowem naszego narodu, ale już z góry można wątpić, czy znajdzie się historyk, który zdoła bliżej i dokładniej wejrzeć w dusze tamtoczesnego pokolenia, niż to uczynił Słowacki: a uczynił „srogi — lecz bez gniewu“.... bo sądził, że „dopóki ludzie w nowych ducha siłach nie znajdą w sobie rycerstwa i śpiewu, dopóty on ma prawo na mogiłach stanąć i śpiewać“... Walka ideologji oportunizmu i przeżytkowości z ideologją czynu i prawdy, która zarysowała się tak silnie na emigracji i stąd przenikała do kraju, jako dalszy ciąg zapasów duchowych, zaczętych jeszcze za Sejmu czteroletniego, nigdzie w naszej literaturze nie znalazła równie silnego wyrazu i odbicia.

Trzeci pierwiastek poematu jest ściśle egotyczny, a więc niezmiernie ważny dla charakterystyki samego poety. Nierozumiany i ośmieszany za perły, jakie on „rycerz napowietrznej walki“ rozrzucał przed narodem, wstąpił w szranki w pełnem uzbrojeniu i z odsłoniętą przyłbicą, nacierając na odlew z temperamentem, jakiegoby się nie powstydził najdzielniejszy towarzysz pancerny z najdoborowszej chorągwi.

> ...Jeśli w lecie
> Żeńce na polach żną, to przy kopicy
> Siądą jak dawni rzymscy niewolnicy,
> Smętni i groźni... to moja daleka
> Moc i pieśń, która serce przeobraża
> I niewolnika przedzierzga w człowieka...
> Moc i pieśń przedzierzga w człowieka...

Poeta rzucił emigracji gromkie wyzwanie, wyspowiadał się ze stosunku do Boga, ojczyzny i rodaków, zapowiedział, że „jego będzie za grobem zwycięstwo“ — i zwyciężył w literaturze już za życia. Przeciwnicy zamilkli lub spłoszyli się, powaleni na ziemię głośno lub w półszepcie musieli przyznać, że odezwał się jeden z geniuszów narodu, który ma prawo torować ścieżki i nakazywać drogę.

Jeżeli dodamy do tego pierwiastek natury czysto artystycznej, jakiem było nieskalane piękno przepysznych oktaw poematu, wyłoni się nam w całości jego wielkie znaczenie. I pod tym względem nikt nie odważył się już odmówić prawdziwości słowom, które Słowacki sam o sobie napisał:

> Ktoś to powiedział, że gdyby się słowa
> Mogły stać nagle indywiduami,
> Gdyby Ojczyzną był język i mowa:
> Posąg by mój stał, stworzony głoskami,
> Z napisem „Patri patriae“...

Poemat Słowackiego pozostał, niestety, zrębem, nie został doprowadzony do końca w swojej części powieściowej. Pierwiastek epicko-rycerski pozostał niedosnuty. Mimo to jest to arcydzieło, brylant najczystszego blasku. Za życia poety pojawiło się w druku pięć dużych pieśni, reszta zalegała w papierach pośmiertnych, skąd wydobył je naprzód tyle zasłużony Małecki, następnie wydanie jubileuszowe Gubrynowicza i Hahna. Obecnie prof. Kleiner sięgnął na nowo w autografy i przystąpił do naukowej rewizji tekstów. Benedyktyńska pracowitość i sumienność znawcy i wielbiciela Słowackiego została uwieńczona niespodziewanym wynikiem. Okazało się, że wydania Małeckiego i jubileuszowe były dowolne, że układ dalszych pieśni „Beniowskiego“ był niezgodny z rękopisami. Układ tekstu, podany przez prof. Kleinera (Biblioteka Narodowa Nr 13—14), jest tedy nowością i spłaceniem długu poecie.

Przez zbadanie autografów okazało się, że poemat był opracowany w kilku redakcjach. Przywrócenie układu, zgodnie z rękopisami poety, usuwa z jednej strony sprzeczności, jakie były w dotychczasowych wydaniach, z drugiej pozwala wniknąć należycie w plan poematu i zrozumieć łączność „Beniowskiego“ z „Królem-Duchem“. Dla ułatwienia czytelnikowi drogi, wydawca podaje we wstępie obszerne uwagi nad układem całego materjału, a zarazem sposób, w jaki możnaby zrekonstruować poemat, według wątku opowieści, która obejmowałaby wtedy pieśni ośmnaście, a pieśń ostatnia, dziewiętnasta, byłaby już „próbą zespolenia“ poematu o Beniowskim z poematem o Królu-Duchu.

Na osobną uwagę zasługują objaśnienia, jakie wydawca pomieścił u spodu tekstu. Może nie na wszystkie przyszłoby się zgodzić, ale zasadniczo są one obfite i bardzo dobre. Tylko doskonały historyk literatury i znawca emigracji może się obejść bez komentarza przy lekturze „Beniowskiego“, ale i jemu nawet niejeden szczegół może być nieznany. Ogół czytelników komentarza takiego koniecznie potrzebuje. Wydawca czyni tej potrzebie zadość, pośrednio uprzystępnia lekturę poematu i jego poznanie czyni obowiązkiem. Wprawdzie „Beniowski“ i bez komentarza sprawia czytelnikowi rozkosz, ale niejedna przedziwność, subtelność, błysk ironji czy szczerego uśmiechu, może ujść wtedy uwagi. Komentarz pozwala nasycić się całym czarem najsubtelniejszego i najwyrafinowańszego w języku polskim poematu, a zarazem jednego z najkulturalniejszych, jakie posiada literatura światowa.

I Bibljotece Narodowej, która postarała się o tak sumiennego wydawcę, i wydawcy samemu, należy się serdeczna wdzięczność. Możemy powiedzieć, że mamy nareszcie „Beniowskiego“ w jego całym blasku i piękności. Ponieważ walka kulturalno-ideowa, wytoczona w poemacie Słowackiego, nie została bynajmniej w naszem społeczeństwie rozegrana, a tylko zyskała w Słowackim potężnego patrona i sprzymierzeńca, aktualność ideowa poematu jest ciągle istotna. Dlatego zarówno ze względu na nieporównany wprost artyzm „Beniowskiego“, jak i ze względu na tkwiące w nim potężne a oczyszczające atmosferę moce duchowe obowiązek sprawozdawcy każe zwrócić na niego pilną uwagę czytelników i jak najgoręcej go zalecić.

Dr Mi. Ja.

nie wykorzystał swojego pobytu w Cieszynie dla antyczeskich enuncjacyj.

Ziemie plebiscytowe.

III.

Katowice mają wygląd dzielnicy wielkiego miasta, na co się składają ozdobne budynki, dobre bruki, piękne wystawy sklepowe, tramwaje, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kanalizacja. Posiadają cztery kościoły (jeden ewangelicki, jeden starokatolicki), urzędy państwowe, gimnazjum, teatr, dyrekcję kolejową, oddział banku państwowego, szkołę rzemiosł, zarząd górniczy i liczne fabryki, których wyliczenie za wiele miejsca by zabrało. Rozchodzą się z nich liczne odnogi drogi żelaznej. Kościół starokatolicki wzniósł głośny hr. Kamiński, odstępca i renegat, popierany przez rząd pruski; wydawał też w Katowicach swą »Prawdę«. Do dóbr katowickich (własność Winklerów) należy wielki las, obejmujący 1981 morgów i wchodzący w granice powiatu pszczyńskiego. Powiat katowicki (ziemski), na rozległości przeszło 209 kilometrów kwadratowych z ludnością 100.000 wyrosłą, z której 75 procent należy do narodowości polskiej.

O 11 kilometrów od Katowic, na samem pograniczu b. Królestwa Kongresowego, przy ujściu Brynicy do Przemszy, leżą Mysłowice, miasto, liczące ok. 10.000 mieszkańców, połączone z b. Galicją drogą żelazną do Szczakowej. Ma dwa kościoły, kilka szkół, komorę celną, młyn, tartak i liczne warsztaty, a na miejskich gruntach zakłady górnicze i przemysłowe. Wzgórza mysłowickie bogata jest w węgiel, rudy żelazne, piaskowiec i glinę ogniotrwałą. Mysłowice otrzymały już w roku 1360 prawo miejskie od Mikołaja ks. Opolskiego i raciborskiego. Później wraz z całym kompleksem dóbr mysłowickich były w posiadaniu książąt cieszyńskich, Turzonów (właścicieli Pszczyny), Salomonów i t. d., aż wreszcie przeszły drogą spadku w połowie XVII. wieku do Mieroszowskich. Krzysztof Mieroszowski, nie mając potomstwa, chciał z nich uczynić fundację na szkołę rycerską, ale rząd austrjacki czynił mu trudności. Natomiast za zezwoleniem cesarza Leopolda (1679) utworzył z nich ordynację, która przetrwała do roku 1839. Rząd pruski za zgodą interesowanych nabył prawa ordynacji za 6.000 talarów rocznej renty — a dobra sprzedane zostały Winklerom. — Jeden z Mieroszowskich do dziś dnia nosi tytuł ordynata mysłowickiego i pobiera wyznaczoną rentę. Dobra składają się z zamku, leżącego o dwie mile od Mysłowic w pięknej okolicy, z obszaru dworskiego, fabryk, lasów i znajdujących się w nich kopalni węgla.

Pod Mysłowicami, naprzeciw Modrzejowa w b. Królestwa Polskiego, znajduje się, a raczej znajdował się tak zwany »kąt trzech cesarzy« (Drei-Kaiser-Ecke), tu bowiem zbiegały się na ziemi polskiej granice trzech państw grabieżczych. Szyldwach rosyjski spoglądał na przechadzającego się po drugiej stronie Przemszy szyldwacha austrjackiego, a ten znowu czuł oko »bratniego« szyldwacha pruskiego. Był to jakby żywy symbol »świętego przymierza«, żywy symbol zgody, miłości i przyjaźni, przypieczętowanej na wieki wspólną zbrodnią. Ale zgoda zerwała się i o trzech cesarzach pozostało tylko miłe wspomnienie. Więc też i »kąt« ich przeżył.., w kąt i chyba tylko jakaś tabliczka uwieczni dawne zetknięcie się granic trzech państw złodziejskich.

Do powiatu katowickiego należała i wspomniana powyżej przez nas gmina Królewska Huta (Koenigshuette), ale wzrost jej był jeszcze szybszy, niż Katowic, więc też i ona została miastem w roku 1869, a wkrótce potem stała się samą dla siebie powiatem. Prusacy dali jej w herbie pół orła czarnego, literę W z koroną i dwa młotki górnicze. Stanowiła ona część dóbr mysłowickich. — Pierwszą kuźnicę założył w niej rząd pruski w roku 1802. W roku 1840 osada ta miała zaledwie 41 domów i 775 mieszkańców, ale już w roku 1871 liczba ich wzrosła do 7.000, w roku 1900 do 36.500, a ostatni spis 1911 roku wykazywał ich 73.000. Wskutek wchłonięcia na grunty pobliskich wiosek Łagiewnik, Świętochłowic i t. d. Wszystko, co posiadają Katowice, tak w dziedzinie urzędów i gospodarki miejskiej, jak w dziedzinie zakładów górniczych i przemysłowych, posiada i Królewska Huta, ale te ostatnie w większych jeszcze rozmiarach. Huty, będące zaprzód własnością skarbu, następnie hr. Henckla von Donnersmark, należą dziś do »Vereinigte Koenigs und Laura Huette Actien Gesellschaft« w Berlinie. Katowice górują nad Królewską Hutą jedynie zewnętrznym wyglądem — Królewska Huta jest bowiem miastem o wyraźnym typie fabrycznym. Na wschód od niej na wzniesieniu stoi kościół i pomnik Redena, założyciela górnośląskiego górnictwa. Do miasta należy zakład kąpielowy Arnalienbad. Szybki jej wzrost zawdzięcza Huta Królewska najbogatszym na Górnym Śląsku pokładom węgla (Koenigsgrube). Ludności polskiej liczono tu 40 procent. Pomimo, że Królewska Huta z powiatami katowickimi jest najsilniejszą na zachodzie Górnego Śląska twierdzą niemczyzny, głosowanie jednak wykazało, że ludność polska, mimo teroru, spełniła swoją powinność. W okręgach miejskich głosy polskie stanowiły do 20 procent (13.543 przeciw 35.503 głosom niemieckim), w okręgu zaś wiejskim za Polską oświadczyło się 66.699, za Niemcami 52.331

(C. d. n.). K. B.

Po plebiscycie górnośląskim.

Nie należy mieć złudzeń co do Anglji

Warszawa, 7 kwietnia (East Express). Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« donosi, iż **nie należy mieć żadnych złudzeń co do stanowiska Anglji w sprawie Górnego Śląska. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zupełnie jednomyślnie zdecydowane jest przeszkodzić za wszelką cenę połączeniu okręgu przemysłowego z Polską.**

MINIMUM ŻĄDAŃ POLSKICH.

Bytom, 7 kwietnia (East Express). Delegat polski Rakowski oświadczył przedstawicielowi »East Expressu«, że **linja Korfantego na Górnym Śląsku stanowi minimum żądań polskich.** Wobec fałszerstw niemieckich Polska będzie mogła domagać się **rewindykacji obszarów poza Odrą. Liczne gminy na lewym brzegu Odry protestują przeciwko fałszerstwom i terorowi niemieckiemu i żądają przyłączenia do Polski.**

TRZEŹWE GŁOSY NIEMIECKIE.

Bytom, 7 kwietnia (PAT). Organ socjalistów niezawisłych berlińska »Freiheit« wzywa Niemców **do otrzeźwienia, gdyż traktat pokojowy mówi wyraźnie o podziale Górnego Śląska.** W danej chwili należy pomyśleć o **porozumieniu gospodarczem z Polską.** Podobnie były minister Gerlach w piśmie »Welt am Montag« pisze, że dla Niemców **więcej wyniknie korzyści** ze stosunków gospodarczych z Polską, niż z posiadania pewnego obszaru ziemi, chociażby bardzo cennej, lecz zamieszkałej przez ludność polską, która nie chce żyć pod rządami niemieckiemi.

INTRYGI NIEMCÓW W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża 4 b. m.:

Nazajutrz po plebiscycie niemiecki minister spraw zagranicznych, dr S i m o n s, odbył długą konferencję z p. Dresel, półurzędowym przedstawicielem **Stanów Zjednoczonych** w Berlinie, w czasie której prosił o pośrednictwo Stanów w rozwiązaniu kwestji odszkodowań. Następnie dr Simons wręczył p. Dresel memorjał, zawierający daty, mające udowodnić, iż Niemcy nie będą w stanie płacić, jeżeli Śląsk będzie im odebrany. Te usiłowania Niemców nie odnoszą jednak skutków, gdyż w dzisiejszem paryskiem wydaniu »New Jork Herald« zapewnia, że sekretarz stanu, Hughes, odpowiedział Niemcom notą, w której oświadcza, iż Niemcy obowiązane są **ponieść skutki odpowiedzialności za wojnę** i wypełnić swoje zobowiązania aż do ostatecznych granic możliwości.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych jest już jednym z rezultatów misji Vivianiego.

Niemcy pragną pozyskać dla swej sprawy **Włochy.** Dr Simons bawi obecnie w towarzystwie kilku finansistów w Lugano na granicy szwajcarsko-włoskiej, podczas gdy ambasador włoski w Berlinie, Frassati, udał się do Rzymu. Do Lugano przyjechał Berger, reprezentant niemiecki przy Watykanie, przedstawiciel »Banca Commerciale Italiana«, którego dyrektorem jest p. Toeplitz, są również w Lugano. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Górny Śląsk stanowi główny przedmiot dyskusyj, tam prowadzonych.

SKAZANIE NIEMCÓW.

Opole, 7 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa. W procesie przeciw czterem odpowiedzialnym redaktorom pism niemieckich, które podały wiadomość o zamknięciu giełdy warszawskiej, zasądził międzykoalicyjny trybunał nadzwyczajny oskarżonych na kary pieniężne w kwocie **5 000 marek i na więzienie od 8 do 15 miesięcy.** Dyrektor kopalni Hohenzollern nazwiskiem Huebner, w którego biurach znaleziono swego czasu broń, został skazany przez nadzwyczajny międzykoalicyjny trybunał na **5 miesięcy więzienia.**

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW W WESTFALJI.

Bytom, 7 kwietnia (East Express). Polski komisarjat plebiscytowy otrzymał z Westfalji szereg dokumentów, stwierdzających, iż stosowany jest tam **teror przeciwko Polakom, którzy powrócili z Górnego Śląska** po głosowaniu plebiscytowem. Wielu z pośród tych Polaków musiało powrócić, bowiem Niemcy w Westfalji grozili im śmiercią. Członkowie »Heimatsfreunde« dopuszczają się **nieustannych gwałtów, znieważając czynnie Polaków, grożąc im śmiercią, napadając i rabując mieszkania.** Komisarjat polski w Bytomiu posiada cały szereg dokumentów, stwierdzających fakty podobne wraz z wymienieniem nazwisk ofiar.

AGITACJA PLEBISCYTOWA KSIĘŻY NIEMIECKICH.

Bytom, 7 kwietnia (PAT). Bytomska »Oberschlesische Grenzzeitung« zamieszcza artykuł, pochodzący z kół **polskiego duchowieństwa** na Śląsku, w którym przedstawiona jest **agitacja plebiscytowa niemieckich księży** mimo rozporządzenia komisarza kościelnego. Komisarz był zmuszony zastosować **kary przewidziane w swojem rozporządzeniu wobec czterech księży niemieckich.** Renegat ks. Jankowski z Koźla, który zajmował tam stanowisko kierownika niemieckiej propagandy plebiscytowej na powiat kozielski, **ignorował wszystkie napomnienia** komisarza kościelnego i bez jego zezwolenia prowadził dalej propagandę.

KRONIKA.

Kraków, 7 kwietnia.

WIOSENNY DESZCZ. Po kilku tygodniach pięknej, rozsłonecznionej pogody, niebo w ostatnich dniach zachmurzyło się, a powietrze znacznie się oziębiło. Była to przygrywka do rozpoczynających się deszczów wiosennych. Obecnie przez dzień cały aura ulega ustawicznemu wahaniu: wśród chmurnego nieba nagle pojawia się wesoło przebłysk słońca, które zdaje się wskazywać na powrót dawnych ciepłych dni. Trwa to jednak tylko chwilę, bo zaraz od krańca nieba poczynają się pojawiać ciemne, granatowo-ołowiane chmury, które przynoszą ze sobą krótki, ciepły deszcz. Nie pozostaje to bez wpływu na drzewa, które już od kilkunastu dni poczynają się rozzieleniać. Wskutek tego i nasze planty szybko ustrajają się w szatę wiosenną. Równocześnie na błoniach roz ścielają się bladym szmaragdem płaszczyzny traw, świeżych i wilgotnych, przetkanych białoróżowemi gwiazdkami stokrótek. Z każdą niemal godziną rozkwita coraz wspanialej jasna i piękna wiosna.

SPÓŹNIONA WYPŁATA EMERYTURY I PENSJI WDOWIEJ pewnej części emerytów kolejowych za kwiecień 1921 spowodowana została zaginięciem około 700 czeków Pocztowej Kasy Oszczędności na poczcie. Po nadejściu zawiadomienia o tem z Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, sporządzono natychmiast duplikaty tych czeków, które osobnym posłańcem odwiezione zostały do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie. Wypłata zatem zaległej emerytury za kwiecień 1921 nastąpi w tych dniach.

NOWI SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI. W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyło się w obecności prezydenta sądu Felca, s. s. o. Trzaskowskiego i Jakubowskiego, prokuratora Brasona i przedstawiciela Izby adwokackiej losowanie sędziów przysięgłych na kadencję kwietniową, która się rozpoczyna dnia 12 bm. Wybrani zostali: S. Bauminger, D. Binzer, L. Budkiewicz, J. Dąbrowski, K. Dołżycki, Z. Dzierżyński, E. Ehrlich, L. Franczak, A. Froncz, J. Fuchs, J. Haecker, dr J. Hołubowski, T. Jabłoński, A. Jaworski, W. Konik, P. Krol, W. Krzepowski, W. Krzyżanowski, J. Kwiatkowski, J. Kwieciński, W. Lipiński, L. Lipowski, E. Łopatka, J. Olszewski, L. Opoczyński, J. Przybyłowski, M. Ripper, dr E. Sabuda, E. Seidenfrau, T. Oświęcimski, Z. Siemek, K. Skocki, W. Szeliga, J. Tomaszewski, R. Wibiral, M. Zamorski. Na sędziów zastępczych wylosowani zostali: M. Banaś, R. Czajkowski, A. Kurkiewicz, Fr. Magiera, T. Niedzielski, A. Wójcik.

MŁODZIEŻ FRANCUSKA I BELGIJSKA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa delegacja akademickiej młodzieży francuskiej i belgijskiej, bawiąca na międzynarodowym kongresie młodzieży akademickiej w Pradze. Delegacja ta zabawi w Krakowie dwa dni, będzie zaś podejmowana i oprowadzana po naszem mieście przez przedstawicieli młodzieży akademickiej Uniw. Jag.

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze mile powita tak nam sympatycznych młodych gości francuskich i belgijskich, ułatwi im zapoznanie się z zabytkami osobliwościami i życiem Krakowa, oraz podejmie ich ze staropolską gościnnością.

WRONY NA PLANTACH. Od kilku tygodni przechodząc przez niektóre partje plant krakowskich, słyszy się niemiłe, ponure krakanie wron i gawronów, które w pewnych punktach na drzewach plantacyjnych rozściełiły się szerokiemi koczowiskami. Już zewnętrzny widok takich drzew, otoczonych wronią i gawronią opieką sprawia nieprzyjemne wrażenie. Dodać jeszcze należy, że poza tem wypłaszają one z plant śpiewające ptactwo, którego wrony niszczą pisklęta. Wreszcie zanieczyszczają ławki i drzewa. Sądzimy, że odpowiednie czynniki powinny się zająć nieproszonemi gośćmi na plantach; przedewszystkiem straż pożarna, naprzeciwko której wrony obrały sobie na drzewach centrum swojego osiedlenia. Dodać należy, że niszczenie gniazd w obecnej porze, kiedy drzewa nie są jeszcze pokryte liśćmi, a w gniazdach nie wykluło się jeszcze młode wronie pokolenie, będzie najodpowiedniejsze i najdogodniejsze.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Łzy Gianetty« Francesca Pastoucha powtórzone będą dzisiaj, a następnie jutro i w sobotę. W niedzielę najbliższą powtórzoną będzie »Dwójka hultajska« po południu oraz »Karnawał« wieczorem.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś »Figlarne żonki«, jutro po raz 44 »Dziewczę z Holandji«. Na sobotę i niedzielę wieczór przygotowuje dyrekcja [illegible]wą. Z początkiem przyszłego tygodnia ukaże się po raz pierwszy w Krakowie operetka Dostala »Weź mnie ze sobą« czyli »Tajemnicza dama«. W głównych rolach wystąpią Loda Rogińska, Walewska, Marjański, Latajner, Soliński, Ujheli oraz cały personal.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj po południu wpadł pod koła tramwaju na ulicy Długiej uczeń gimnazjalny Jakób Hochstaedter i znalazł śmierć na miejscu.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj o godzinie 5 po południu przy wozie tramwajowym Nr 6, przejeżdżającym przez ul. Wiślną, nagle pękła oś, wskutek czego tramwaj zatrzymał się. Wypadek ten spowodował wstrzymanie ruchu tramwajowego na całej linji; zepsutemu wozowi przypatrywała się z zaciekawieniem liczna publiczność. Zawezwani monterzy z warsztatów tramwajowych przystąpili natychmiast do naprawy i po pewnym czasie wóz uruchomili.

FATALNE SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Stanisław Raczek bawił się wczoraj nabojem karabinowym tak nieostrożnie, że spowodował wybuch, skutkiem którego doznał obrażeń na całem ciele.

ARESZTOWANIE SZAJKI APASZÓW. Wczoraj policja krakowska aresztowała szajkę znanych apaszów, a mianowicie Franciszka Kokoszkę, Stanisława Wandasa, Władysława Wajdyłę i Jana Barana. Szajka ta spotkawszy pewnego robotnika, który otrzymał z Ameryki 200 dolarów, wciągnęła go na zabawę, podczas której obrabowała go ze wszystkich pieniędzy. Do szajki należało jeszcze kilku apaszów, za którymi policja zarządziła pościg.

KRADZIEŻ. Aresztowano w Krakowie Michała Raźniaka, który swojej pracodawczyni Ewie Bazesowej skradł większą ilość skórek króliczych znacznej wartości.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

W ZWIĄZKU ART. POLSK. PLASTYKÓW (plac św. Ducha) Dom artystów, otwarcie nowej wystawy nastąpi 17 bm. w niedzielę. Wydział uprasza o nadsyłanie prac najpóźniej do 11 bm.

STARANIEM KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH organizuje się oprowadzanie po muzeach i zabytkach Krakowa pod fachowem kierownictwem dyr. Muzeum Nar. dr Fel. Kopery. Zwiedzanie odbywać się będzie, począwszy od 19 bm. w każdy wtorek o godz. 6 wieczór. Pierwsza część obejmie galerię narodową w Sukiennicach, Muzeum Czapskich i dom im. Matejki. Zwiedzanie poprzedzi prelekcja wstępna, którą wygłosi dr Kopera w poniedziałek 11 bm. w sali Kollegjum o godz. 8 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela kancelarja Kollegjum codziennie od 6—8 wieczór.

KONCERT STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO, znakomitego śpiewaka, odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali »Sokoła«. Bilety są już do nabycia u J. Budnickiego, linja A-B.

Z kraju i ze świata.

O HONORY WOJSKOWE DLA HYMNU NARODOWEGO. Minister wojny wydał rozporządzenie, nakazujące wszystkim osobom wojskowym, by w czasie grania lub śpiewania hymnu narodowego (mazurka Dąbrowskiego) stały w postawie zasadniczej »na baczność«, a pod gołem niebem oddawali nadto przepisane honory wojskowe. Taksamo mają się zachować wojskowi, podczas grania hymnów państw sprzymierzonych.

WYMIANA JEŃCÓW Z ROSJĄ. Dnia 3 bm. przybył do Baranowicz nowy transport jeńców polskich z Rosji, złożony z 900 szeregowców i 19 oficerów.

Dnia 12 bm. spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegacji sowieckiej do spraw jeńców i zakładników.

Jak wiadomo władze wojskowe utworzyły 2 punkty wymiany jeńców: w Równem i Baranowiczach. Cały prawie ruch wymienny koncentruje się w Baranowiczach z powodu dogodnej komunikacji i niemożności dostarczania do obydwu punktów wymiany odpowiednio licznego taboru kolejowego. Dowódcą punktu baranowickiego jest jen. ppor. Billewicz, mając do pomocy przydzielony personal. Wymiana rozpoczęła się w dniu 14 marca. Do świąt wielkanocnych odesłały dwa transporty jeńców bolszewickich do Rosji, dnia 16 marca 1509 jeńców, dnia 24 marca 1029 jeńców (w tem 20 zakładników cywilnych). Z Rosji powróciło zaś w dniu 23 marca 288 szeregowców i 60 oficerów — jeńców Polaków. Do świąt oczekiwało na transport do kraju 511 jeńców Polaków.

Chwilowy postój w Baranowiczach wyzyskany jest na 5-dniową kwarantannę. Po jej ukończeniu dochodzą jeńcy Polacy do obozu izolacyjnego w Dęblinie, gdzie odbywa się segregacja. Jedni zostają demobilizowani, drudzy odsyłani do oddziałów macierzystych. Powracający jeńcy pomieszczeni byli w obozach bolszewickich w Tule i Smoleńsku. Odżywiani dość dobrze, ale dopiero przed samym odejściem do ojczyzny.

W Baranowiczach znajduje się również ekspozytura Urzędu emigracyjnego (b. P. U. do spraw J. U. R.), która zajmuje się wymianą cywilnych zakładników i uchodźców. Ruch ten wymienny wykazuje od dnia 14 listopada ub. r. cyfrę 2917 zakładników i uchodźców, odesłanych w obie strony. Na szczególne uznanie zasługuje w Baranowiczach posterunek Y. M. C. A., który nader gorliwie zajmuje się jeńcami, użyczając pomocy materjalnej i moralnej pod rozmaitemi postaciami. Równie owocną działalność rozwija Biały Krzyż.

ZNIESIENIE CENZURY WOJSKOWEJ. Z Warszawy donoszą: Z dniem 1 bm. zniesiona została wojskowa cenzura korespondencyjna.

MASOWA DYMISJA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Wszyscy urzędnicy biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych otrzymali masowe wymówienie posad od 1 lipca br. Nastąpiło to na żądanie ministra skarbu, który uznał istnienie biur prasowych przy ministerstwach za zbędne.

NOWA AJENCJA PRASOWA W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie rozpisują się na temat połączenia się rządowej Polskiej Ajencji Prasowej (P. A. T.) z »East Express« (E. E.) i utworzeniu na kapitale prywatnym (6/10) i rządowym (4/10) opartej, nowej Ajencji pod firmą »Varsovia«. Dopóki sprawa w oficjalny sposób nie będzie wyświetlona i sprawdzona, za rzecz przedwczesną uważamy wypowiadanie opinji o tej transakcji.

ZGON WYBITNEGO LEKARZA POLSKIEGO W WARSZAWIE. Zmarł tutaj nagle jeden z najwybitniejszych lekarzy polskich dr Edward Zieliński.

PREZESEM ZARZĄDU ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH wybrano na ostatnim zjeździe warszawskim p. Śliwickiego, reżysera teatru »Rozmaitości«.

ZBRODNICZEGO MORDERSTWA dopuścił się w Warszawie niejaki Stanisław Miedziński, z zawodu ślusarz, który udusił Marję Wieczórkownę, krawcowę, przy ul. Podwale. Przyczyną zbrodni było, że Miedziński zrabował u Miedzińskiej ubranie, w którem miał brać ślub.

WYSTAWA DOKUMENTÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Ze Lwowa donoszą. W lokalu komitetu obywatelskiego kobiet przy pl. Akademickim 1 nastąpiło otwarcie wystawy skromnej a mimo to przecież wielkie mającej znaczenie. Jestto wystawa wszelkiego rodzaju dokumentów, afiszów, plakatów, marek, nalepek, odezw, które tak doniosłą odegrały rolę w walce naszej o Śląsk Górny. Inicjatorką i organizatorką wystawy jest p. Marja Tereszczakówna, która wróciwszy ze Śląska, cały dochód z przywiezionych zbiorów przeznacza na rzecz budowy zagrody dla inwalidów obrońców Lwowa na Persenkówce.

ZJAZD DELEGATEK ORGANIZACYJ NARODOWYCH z całej Polski rozpoczął obrady we Lwowie. Po powitaniu Zjazdu przez ks. arcyb. Bilczewskiego otworzyła zebranie ks. Lubomirska, która też objęła następnie przewodnictwo. Referaty wygłosiły: przed południem p. Demelówna o organizacji kobiet, po południu między innemi p. Ładzina o pracy społecznej w okręgu łódzkim, poseł dr Kalicka »Kobieta w życiu politycznem narodu«.

DOKTORAT HONOROWY DLA DRA PROCHASKI. Dnia 2 bm. odbyła się w nowej auli uniwersytetu lwowskiego podniosła uroczystość wręczenia drowi Antoniemu Prochasce honorowego dyplomu doktora filozofji. Do auli, wypełnionej przedstawicielami świata naukowego i młodzieżą, wszedł rektor Machek w otoczeniu dziekanów, wprowadzając jubilata, który przed laty 44 otrzymał w uniwersytecie lwowskim z rąk ówczesnego rektora śp. Wacławskiego, doktorat filozofji. Do jubilata przemówili: rektor dr Machek i dziekan wydziału filozof. dr Weyberg. Promotor prof. Stanisław Zakrzewski podniósł zasługi naukowe dra Prochaski w dziełach tej wartości, co np. »Władysław Jagiełło«. Dr Prochaska był badaczem idei Jagiellońskiej, dziejopisem zapasów Polski i Litwy z krzyżactwem. Kresy ruskie i litewskie, ziemia czerwieńska, stanowią przedmiot licznych dociekań Prochaski od XIII do XIV wieku. W przepięknem przemówieniu podziękował dr Prochaska za zaszczyt, jaki spotyka jego pracę nad wydawnictwem źródeł historycznych. Powinno to być zachętą dla pracowników na tem polu.

WŁAMANIA WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Do sklepu G. Starka przy placu Marjackim włamali się w czasie pomiędzy sobotą wieczorem a poniedziałkiem rano złodzieje, wybiwszy z suteren, w podłodze sklepu otwór. Wszystko wskazuje, że musieli to być ludzie dokładnie obznajomieni z rozkładem lokalu. Zabrali tylko rzeczy najdroższe, wyrządzając szkodę na półtora miljona marek. Wdrożone śledztwo nie doprowadziło na razie do żadnego wyniku.

Ofiarą włamań padał niemal perjodycznie w ciągu ostatnich miesięcy pałacyk J. hr Bielskiego (ul. Kopernika 42). Właściciel poniósł szkodę na sumę 12 miljonów marek. Dzięki energicznym dochodzeniom policji sprawczynię tych kradzieży, zdemaskowano w osobie Jul. Strzałkowskiej, sprawującej funkcję gospodyni w służbie hr Bielskiego. Strzałkowską aresztowano.

PRZEMYŚL, 5 kwietnia. (Rezygnacja kierownika P. A. K. P. D. — Echa walk polsko-ukraińskich). Dnia 2 bm. odbyło się plenarne posiedzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, na którem miejscowy delegat i kierownik P. A. K. P. D. p. Ign. Żukowski oświadczył, że z powodu złego stanu zdrowia i zakulisowych ataków na swoją cześć osobistą, wnosi rezygnację z dotychczasowego stanowiska. Przedstawiciele wszystkich stronnictw i narodowości wyrazili p. Żukowskiemu za dotychczasową owocną i skuteczną działalność pełne zaufanie i uchwalili nie przyjąć do wiadomości rezygnacji p. Żukowskiego. Przy sposobności zaznaczyć należy, że miejscowy kierownik P. A. K. P. D. jest stale przedmiotem intryg ze strony osób, które pragnęłyby na tym posterunku widzieć osobę, eksploatującą swoje stanowisko dla celów zaspokojenia ambicyjek poszczególnych osób i koterji. Ponieważ jednak prof. Żukowski na stanowisku kierownika akcji dożywiania dzieci kierował się zawsze względami humanitarnemi i realizował sumiennie i objektywnie akcję amerykańską, przeto pozyskał sobie zaufanie sfer miejscowych i wszystkich ludzi, którzy na działalność społeczną nie patrzą przez pryzmat zawiści osobistej.

Dnia 5 bm. rozpoczęła się przed tut. sądem przysięgłych rozprawa przeciw Iwanowi Charchalisowi, b. wachmistrzowi armji ukraińskiej, oskarżonemu, że w listopadzie 1918 r. w czasie przewrotu zastrzelił w Jaworowie porucznika śp. Kozieradzkiego i sierżanta ukr. Wolbina. Rozprawa, której przewodniczy radca Hesse, potrwa kilka dni. W pierwszym dniu rozprawy zeznawał osk. Charchalis, który twierdzi, że nie zabił porucznika śp. Kozieradzkiego.

Z UNIWERSYTETU LUD. W TARNOWIE. Piszą nam z Tarnowa: W grudniu z. r. wznowiono tutaj działalność uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, który dotąd niemałym dorobkiem kulturalnym poszczycić się może. Eksploatowana jest przedewszystkiem bibljoteka, a odczytów, frekwentowanych pilnie wygłoszono 10. Nadto urządzono w dzień imienin prezydenta Rzeczypospolitej bardzo udatny wieczorek, na który przybyło także prezydjum miasta. W mieście wyrobił sobie uniwersytet ludowy opinję jedynej pracującej społecznie placówki, która szerzy kulturę nie w duchu partyjnego interesu.

WYSTAWA POLSKA W PARYŻU. Pod wysokim patronatem Milleranda, marszałka Piłsudskiego i prezydenta ministrów Brianda, profesor warszawskiej szkoły sztuk pięknych Wittig zorganizował wystawę sztuki polskiej. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 12 kwietnia.

ROZSTRZELANIE 17 OSÓB W KAMIEŃCU. »Ridnyj Kraj« donosi: Jak donoszą uchodźcy w Kamieńcu Podolskim rozstrzelano 17 osób, przychwyconych w chwili przekraczania linji demarkacyjnej. Obwiniono ich o szpiegostwo. Liczba osób przychwyconych dochodzi do 400.

ZMARLI.

Dr Emil D a c h, lekarz podpułkownik zmarł w Łodzi 5 bm. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8 bm. w Łodzi.

MIANOWANIA. Jeneralny delegat rządu przeniósł starostę Władysława Olszewskiego z Tarnobrzega do Limanowej, sekretarza namiestnictwa Franciszka Piątkowskiego z Limanowej do Lwowa, Sekretarza namiestnictwa Władysława Trześniowskiego do Nowego Targu i poruczył mu kierownictwo tamtejszego starostwa, przeniósł komisarza powiatowego dra Adama Karczmarskiego z Nowego Sącza do Wieliczki i dra Marjana Riessa z Myślenic do Nowego Sącza, oraz koncepistę namiestnictwa dra Romualda Foremnego z Liska do Myślenic.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 7 bm.: »Hamlet«.
Piątek, 8 bm.: »Taniec śmierci«.
Sobota, 9 bm.: »Hamlet«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Powrót«, wieczorem »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 7 bm.: »Szaławiła«.
Piątek, 8 bm.: »Faworyt«.
Sobota, 9 bm.: »Faworyt«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Szaławiła«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 7 bm.: »Łzy Gianetty«.
Piątek, 8 bm.: »Łzy Gianetty«.
Sobota, 9 bm.: »Łzy Gianetty«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Dwojka hultajska« wieczorem »Karnawał«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 7 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Piątek, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 9 bm.: Wielka rewja operetkowa.

Po zjeździe muzyków w Warszawie

Pierwszy zjazd muzyków z całej Polski odbył się swego czasu we Lwowie w setną rocznicę urodzin Chopina. Po 11 letniej przerwie znowu zebrali się muzycy dla wspólnych obrad nad swoim losem i nad przyszłością muzyki. Ten zjazd warszawski, obradujący przez pięć dni nad sprawami najbardziej żywotnemi, miał szczególną doniosłość, że już mógł się odbyć w wolnej ojczyźnie i to w samej stolicy. Przybyli delegaci ze wszystkich większych miast, tłumnie zjawili się muzycy warszawscy. Po oficjalnem przyjęciu w Filharmonii, po licznych przemowach przedstawicieli miasta, związków i artystycznych instytucyj, po wspólnej wieczerzy, która minęła wśród miłej, serdecznej atmosfery, przystąpiono do obrad do rozpatrzenia wielu zasadniczych spraw. Wynik tych obrad, zmierzających głównie do stworzenia silnych podstaw o r g a n i z a c y j n y c h, streszcza się w uchwale, by powołać do życia centralne »Z j e d n o c z e n i e w s z y s t k i c h z w i ą z k ó w« muzycznych w Polsce któreby regulowało życie muzyków zarówno pod względem ekonomicznym, jak ideowym. Organem wykonawczym Zjednoczenia ma być Rada Związku, złożona z 10 członków i ich zastępców. Obok tej sprawy organizacyjnej, którą oparto na ścisłej podwalinie szczegółowego statutu i której najwięcej czasu musiano poświęcić, nie mniejszą uwagę zwrócono na sprawy s z k o l n i c t w a, sprawy metod nauczania, na stanowisko kompozytorów, życie artystyczne, sprawy wydawnicze i t. p. Powzięto wiele rezolucyj, z których najważniejsze domagają się u p a ń s t w o w i e n i a zawodowych szkół muzycznych (a więc między innemi konserwatorjum krakowskiego) i postawienia ich nauczycieli na równi z nauczycielami szkół średnich. W szczególności co do K r a k o w a zjazd podniósł protest przeciw subwencjonowaniu operetki, a zażądał, aby ten fundusz obrócić na cele kultury muzycznej (stworzenie opery, poparcie dla koncertów symfonicznych). Wentylowano mnóstwo spraw i stosunków w każdem z miast naszych, poznano wzajemne braki i niedomagania i zamknięto obrady w poczuciu solidarnej, ścisłej łączności i pomocy.

Organizatorom zjazdu z prof. Mołcerem na czele, niestrudzonym pracownikiem pełnym taktu i najlepszej woli, należy się serdeczne podziękowanie. Oszczędzono nas mile, uprzyjemniano czas poza obradami: każdy wieczór podejmowano nas czy to w operze, czy w Filharmonji. Wrażenia, stamtąd wyniesione, niezmiernie sympatyczne. Opera przedstawia się, jako instytucja bardzo poważna, w pierwszej linji orkiestra, której trzeba przyznać miano znakomitej; liczebnie i jakościowo jest to zespół pierwszorzędny. Na to stanowisko wyniósł ją dyr. E. M ł y n a r s k i, świetny organizator, wytrawny artysta. — Przedstawienie »Trystana i Izoldy« pod jego kierunkiem daje najgłębsze wzruszenia artystyczne, których nie mąci żaden dyssonans. Soliści na równym stopniu doskonałości: p. Ruszkowska, jako Izolda, p. Dygas, jako Trystan, obok nich p. Makrzycka, święcąca triumfy w przepięknej operze d'Alberta: »Zamarłe oczy«. Frekwencja publiczności w operze tłumna; natomiast mniejsza na symfonicznych koncertach Filharmonji. Orkiestra Filharmonji zresztą jest nieco słabsza od operowej, jakkolwiek stoi na tej wyżynie, że podjąć się może najtrudniejszych zadań. Dowodem tego było wykonanie między innemi drugiej symfonji Szymanowskiego i IX. Beethovena.

A ogólne wrażenie, jakie wynosi się z Warszawy? Kraków wydaje się po pobycie w [illegible] cy, spokojna, zaciszna prowincja [illegible] o tętno ruchu, o rytm życia. Warszawa [illegible] raczkowy ruch, ma cechy wielkich miast [illegible] i cechy tego, co łączymy z pojęciem »wschodnio-europejskiem«. Kraków na tem porównaniu zyskuje, wraca się w jego dostojne mury, pełne poezji i patyny wieków, z tem poczuciem, że jest się w środowisku kultury duchowej.

Dr Józef R e i s s

Polskie studjum o Beethovenie.

(Dr Józef R e i s s: Beethoven. Kraków. Nakładem Gebethnera i Wolffa).

Jest przywilejem genjuszów, że stają się własnością całego cywilizowanego świata. Ale jeżeli w odniesieniu do genjuszów na polu twórczości poetyckiej, literackiej czy naukowej, narodowość pod pewnym względem czyni genialną jednostkę własnością wyłączną narodu, który ją zrodził, to genjusz muzyczny, nie potrzebujący przekładania na obce języki przemawiający swą potężną formą piękna staje się bez zastrzeżeń własnością całej ludzkości. Cały świat też uczcił w roku ubiegłym 150-tą rocznicę urodzin Ludwika van Beethovena, jednego z największych i najbardziej natchnionych muzyków, jakich ludzkość wydała.

Uczciła tę rocznicę i Polska, w której kult Beethovena kwitnął zawsze w najszerszych rozmiarach. Odbywały się we wszystkich większych miastach naszych koncerty i obchody na cześć wielkiego symfonisty, a zbiorowy ten hołd, złożony przez polskie społeczeństwo pamięci Beethovena, tem większe ma znaczenie, że przyszło nam obchodzić tę rocznicę w dobie najmniej odpowiedniej dla tego rodzaju uroczystości, gdy naród dopiero co po otrząśnięciu się z półtorawiekowej niewoli, kłaść począł fundamenty pod gmach swej państwowości. Możemy być dumni, że w tej mierze nie pozostaliśmy bynajmniej w tyle poza innymi narodami, którym w korzystniejszych okolicznościach wypadło święcić Beethovenowską rocznicę. Trwałą zaś kultu polskiego dla Beethovena pamiątką pozostanie wydana w roku jubileuszowym, pierwsza polska monografja o wielkim twórcy IX symfonji, pomnażająca wartościową książką szczupłą naszą literaturę muzyczną.

Dr Józef Reiss ma niepodzielną zasługę, że pierwszy w Polsce podjął trud napisania studjum o Beethovenie i że praca jego jest istotnie świetnie napisaną syntezą tego wszystkiego, co o Beethovenie przekazała naukowa i monograficzna litteratura. Obok tego książka wnosi mnóstwo nowych, oryginalnych i śmiałych uwag i dedukcyj autora, co potęguje jej wartość i zapewnia znaczenie na międzynarodowym rynku naukowym.

O Beethovenie napisać coś nowego, coby nie było powtórzeniem rzeczy ogólnie znanych

nie jest rzeczą łatwą. Trzeba niesłychanie gruntownie poznać dzieła jego, wsłuchiwać się w ich wykonanie, śledzić porównawczo metodę interpretacji artystycznej jego dzieł fortepianowych i symfonicznych, aby na podstawie zdobytych w tym kierunku pewników, móc ferować własny, indywidualny sąd. Dr Reiss w zwięzłej formie umiał streścić i opanować cały przedmiot w taki sposób, że czytając książkę jego, ma się wrażenie wykładu erudyty, panującego wzorowo nad materjałem, który przetrawił doskonale, przesiał przez krytyczne sito i obdarzył złotem ziarnem treść ujętej w ustalone mocno, niewzruszone kategorje. W ujęciu materji przejawia się wypróbowana metoda krytycznego badania, zapewniająca układowi systematycznemu książki przejrzystość i całkowite wyczerpanie źródeł i materjałów.

Z biograficzną stroną monografji, załatwił się dr Reiss krótko. Pomija całkowicie jej stronę anegdotyczną a notuje tylko w wyrazistym obrazie to, co wpływało na ukształtowanie się tej genjalnej organizacji duchowej, co urabiało potęgę jego natchnień i wywierało decydujący wpływ na jego twórczość. Wzorem metody naukowej Taine'a rzuca autor portret Beethovena na tło epoki, charakteryzuje jej psychikę, jej przeżycia i wstrząśnienia wojenne, które nie mogły pozostać bez wpływu na polach twórczego natchnienia wielkiego muzyka. W świetle tych refleksów wyłania się doskonała charakterystyka gigantycznej indywidualności twórcy „Fidelia" wycieniowana szczegółowo i barwnie, ujęta trafnie i niosąca wiele własnych interesujących sądów i określeń autora. W części szczegółowej omawia autor kolejno styl instrumentalny, sonety, kwartety, symfonje, msze, uwertury, koncerty, warjacje, operę „Fidelio" i pieśni, podając zawsze doskonale rzucane definicje. Tu też znalazło się miejsce na wydobycie i podkreślenie pewnych szczegółów, jakie się przejawiły i wyłoniły później w twórczości Chopina. Niemniej ciekawem jest zaakcentowanie słowiańskich motywów w melodjach Beethovena, dotąd przez nikogo nie podkreślonych.

Przy szczegółowym rozbiorze utworów Beethovena, zwraca uwagę samodzielna analiza i ocena kwartetów smyczkowych. Szersze ogólne znaczenie ma też wykazanie związku muzyki Beethovena z muzyką romantyków a w szczególności Schumanna. Dla muzyka fachowca, jak niemniej i dla miłośników muzyki Beethovena, książka dra Reissa mieści mnóstwo ciekawych szczegółów i uogólnień, które ujęte w zwięzłej koncepcji, dają jasny, przejrzysty obraz życia i twórczości, treściwą i umiejętną charakterystykę, przy bardzo zajmującym sposobie i stylu wykładu.

Gdy w poprzedniem swem dziele o „Historji muzyki", autor ograniczyć się mógł tylko do treściwego ujęcia już gotowych materjałów i ułożenia ich w jednolity obraz, to w studjum o Beethovenie, staje jako samodzielny monografista, znawca i miłośnik przedmiotu i daje książkę wysokiej wartości właśnie przez swą trzeźwość i jasność i wyczerpanie całkowite materjału naukowego, którego opanowanie wobec obfitości źródeł było rzeczą bynajmniej nie łatwą.

Naukowa literatura nasza zyskuje w pracy dra Reissa przyczynek wysoce wartościowy, który stawia autora w szeregu najlepszych monografistów muzycznych i zapewnia mu wdzięczność wszystkich miłośników muzyki.

W. Prokesch.

Sprawy polskie

WYJAZD POSŁA WRÓBLEWSKIEGO DO LONDYNU.

Warszawa, 7 kwietnia (East Express). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że wyjazd dra Wróblewskiego na stanowisko posła Rzeczypospolitej polskiej w Londynie został przyspieszony. **P. Wróblewski wyjedzie do Londynu prawdopodobnie jeszcze w ciągu tego tygodnia.**

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) Wyjazd dra Wróblewskiego do Londynu w celu objęcia stanowiska posła Rzeczypospolitej nastąpi **w sobotę lub niedzielę b. tygodnia.**

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w wielkiej sali Pałacu Namiestnikowskiego odbędzie się **uroczyste pożegnanie dra Wróblewskiego** przez urzędników prezydjum Rady ministrów. W imieniu kolegów wygłosi przemówienie p. Lechowicz.

Jednocześnie z dr Wróblewskim wyjeżdża do Londynu w charakterze pierwszego sekretarza poselstwa p. Adamkiewicz.

ZAPOWIEDŹ WYJAZDU WICEM. DĄBSKIEGO DO AMERYKI.

Jak się »Kurjer Lwowski« z Warszawy dowiaduje, wicem. Dąbski »prawdopodobnie« w niedługim czasie wyjedzie do Ameryki. Podróż ta będzie miała charakter prywatny — celem jej zetknięcia się z naszymi emigrantami w Stanach Zjednoczonych i propagandy wśród nich na rzecz pomocy finansowej dla Polski. P. Dąbski będzie miał sposobność zetknąć się z wpływowemi kołami politycznemi i finansowemi w Stanach Zjednoczonych i zainteresować je sprawami polskiemi. Możliwem jest, iż podróż ta będzie **wstępem do objęcia przez p. Dąbskiego poselstwa w Waszyngtonie.**

ZAŻEGNANIE PRZESILENIA W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warsz.« ogłasza następujący komunikat, pochodzący z kół poselskich Związku ludowo-narodowego:

Z dobrze poinformowanych kół politycznych dowiadujemy się, że między prem. Witosem a ministrem skarbu Steczkowskim nastąpiło porozumienie, na mocy którego **minister Steczkowski pozostaje na stanowisku ministra skarbu.** Kompromis osiągnięto dlatego, ponieważ prem. Witos zorjentował się, że **żadne stronnictwo nie poprze ataku ludowców na ministra skarbu,** a atakowanie zaś w Sejmie min. Steczkowskiego wywołałoby **przesilenie gabinetowe.**

Również z owych kół poselskich donoszą, że układ między prem. Witosem a min. Steczkowskim **przewiduje ustąpienie podsekretarza stanu Weinfelda,** przeciwko któremu prasa piastowska w najbliższych dniach rozpocznie kampanję.

NOWY STATUT MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych przedłożyło już Radzie ministrów projekt swego nowego statutu. W sprawie tej jen. Rozwadowski i Sikorski odbyli dłuższą konferencję z premjerem Witosem.

O CYWILNEGO MINISTRA DLA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) »Kurjer Polski« w artykule wstępnym domaga się mianowania na stanowisko ministra spraw wojskowych **osoby cywilnej,** zaznaczając, że w ten sposób **uniknie się nieodpowiedzialnych rządów w armji.**

MIANOWANIE JEN. ROZWADOWSKIEGO.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się dekret Naczelnika państwa, mianujący szefa sztabu jen. Rozwadowskiego jenerałem broni i powierzającym mu stanowisko **inspektora artylerji i kawalerji wojsk polskich.**

OGRANICZENIA SPOŻYCIA NIE BĘDĄ ZNIESIONE.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) Ministerstwo aprowizacji ogłasza komunikat, w którym zaznacza, że **wiadomości, podane przez prasę jakoby w najbliższych dniach zniesione być miało ograniczenie spożycia w lokalach publicznych są bezpodstawne.** W chwili obecnej zniesienie wydanych ograniczeń **nie jest przewidywane.**

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT). Celem prowadzenia dalszych rokowań gospodarczych udają się dziś do Warszawy przewodniczący rokowań polsko-gdańskich z ramienia Gdańska senator Jewełowski i senator Volkmann.

PRZYBYCIE BUŁGARSKIEGO MINISTRA DO WARSZAWY.

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach porannych przyjeżdża do Warszawy bułgarski minister spraw zagranicznych Dimitrow.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Gdańsk, 7 kwietnia (PAT). »Danz. Ztg.« donosi z Rygi: Dzienniki moskiewskie ogłaszają wywiad z Joffem, który wskazuje przedewszystkiem na znaczenie ogłoszonych niedawno **enuncjacyj polskiego wicemin. spraw zagranicznych p. Dąbskiego,** dotyczących pokoju ryskiego, a zwłaszcza jego oświadczenia, że Polska nie chce być bynajmniej **przeszkodą w stosunkach handlowych rosyjsko-niemieckich, lecz raczej pomostem,** oraz, że w swojej polityce gospodarczej chce się kierować tylko **względami praktycznemi.**

Joffe podnosi w wywiadzie dalej, że Polska ofiaruje Rosji swoje produkty, zwłaszcza wytwory przemysłu łódzkiego, co jednak Rosji nie wystarcza, to też kładzie wielki nacisk na sprawę uregulowania swobodnego **przewozu przez Polskę towarów i z całym zadowoleniem wita oświadczenie p. Dąbskiego.**

W artykule, ogłoszonym w petersburskiej »Krasnej Gazecie«, ogłasza Joffe, że głównem znaczeniem zawarcia pokoju ryskiego jest **usunięcie niebezpieczeństwa wojny,** gdyż ponowne podjęcie kroków wojennych byłoby dla Rosji niemożliwe. Rosja pragnie, aby Polska była pośrednikiem między nią a Niemcami. Pośrednictwo to przyniesie Polsce wielkie zyski. — Wkońcu zaznaczył Joffe, że sowiety wyślą do Polski jako swego przedstawiciela Oboleńskiego.

PRZED RATYFIKACJĄ TRAKTATU RYSKIEGO.

Warszawa, 7 kwietnia (PAT). W pierwszej połowie przyszłego tygodnia zbierze się komisja dla spraw zagranicznych dla obrad nad **ratyfikacją traktatu pokojowego.**

Warszawa, 7 kwietnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w godzinach południowych zbiorą się u podsekretarza stanu Dąbskiego członkowie polskiej delegacji pokojowej **w pełnym składzie.** Przedmiotem narad będzie sprawa **wykonania postanowień traktatu ryskiego,** których termin uzależniony jest od daty podpisania względnie **ratyfikacji traktatu.**

Popołudniu wicemin. Dąbski referować będzie przebieg rokowań ryskich na Radzie ministrów, w poniedziałek zaś referat swój wygłosi na posiedzeniu **sejmowej komisji spraw zagranicznych.**

Różne wiadomości polityczne.

KONGRES MŁODZIEŻY SŁOWIAŃSKIEJ. »Narodni Listy« donoszą, że odbyło się w Pradze zgromadzenie słowiańskiej młodzieży akademickiej, która wzięła udział w międzynarodowym kongresie młodzieży akademickiej. Na zebraniu postanowiono, aby kongres młodzieży odbywał się co trzy lata. Najbliższy kongres odbędzie się w Polsce. Na razie nie oznaczono jeszcze miejsca kongresu. Równocześnie ukonstytuowana jeneralna Rada związku międzynarodowego młodzieży akademickiej odbędzie w roku 1922 pierwsze posiedzenie w Rumunji.

ROZRUCHY ANTISEMICKIE W PALESTYNIE. W Jerozolimie i Jaffie wybuchły rozruchy antisemickie. Ogłoszono tam stan oblężenia, pomimo to rozruchy trwają dalej i przeniosły się do Betleem.

Dział ekonomiczny.

* PAŃSTWOWA RADA WSPÓŁDZIELCZA, utworzona przy ministerstwie skarbu, ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczący i kierownik biura Rady Janusz Kwieciński, delegaci rządu Zygmunt Chmielowski i wiceminister rolnictwa i dóbr państwowych dr Bronisław Kuśnierz, delegat ministerstwa skarbu Jerzy Lubodziecki, delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, dr Kazimierz Jaszczurowski, delegat ministerstwa sprawiedliwości, inżynier Wacław Hauszyld, delegat ministerstwa przemysłu i handlu, dr Jurkiewicz, delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej Marjan Prokopowicz, delegat ministerstwa robót publicznych. Na członków rady powołani zostali między innymi z Małopolski: dr Franciszek Stefczyk, Leon Twarecki, Jan Dębski, Aleksander Poliński.

TECHNICY WOBEC POŁOŻENIA EKONOMICZNEGO PAŃSTWA. Stowarzyszenie techników warszawskich ogłasza odezwę, stwierdzającą katastrofalny stan ekonomiczny i wzywającą do stanowczych i radykalnych środków zaradczych. Jako środki zaradcze zaleca stowarzyszenie:

1) Państwo musi zaprzestać wszelkich zamachów na własność prywatną. Ludność weźmie się do pracy tylko wówczas, gdy każdy będzie pewny, że owoców jego trudów i oszczędności nikt mu nie odbierze. 2) Należy usunąć więzy biurokratyczne, które krępują przedsiębiorczość prywatną i w których dusi się organizm gospodarczy narodu. 3) Musi być zabezpieczona całkowita swoboda pracy. 4) Państwo musi się zrzec tych różnorodnych funkcyj gospodarczych, które niebacznie wzięło na siebie i których, jak uczy gorzkie doświadczenie, sprawować nie jest w stanie. Zwłaszcza należy znieść monopole państwowe, zastępując je stosownemi podatkami. 5) Musi być przeprowadzona reforma waluty, a mianowicie należy stworzyć jednostkę monetarną niezmienną, nie podlegającą ciągłemu spadkowi ani wahaniom. W tym celu należy zrównoważyć budżet, aby prasa drukarska przestała być źródłem dochodów skarbu. 6) Należy niezwłocznie wydać prawo budżetowe, które położy kres anarchji panującej w finansach państwowych.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 15 i 16 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd spółdzielni kredytowych.

* WOLNY HANDEL WĘGLEM. »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 18 marca b. r. w przedmiocie wolnego handlu węglem przewożonym drogą wodną z kopalń zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego do miejscowości, położonych nad Wisłą i Przemszą.

STOPA PROCENTOWA DLA WKŁADÓW PIENIĘŻNYCH. Wiadomości o zamierzonem podwyższeniu stopy procentowej nie odpowiadają prawdzie. Nie zostanie ona podwyższoną, ponieważ stosunki na rynku pieniężnym nie uzasadniają potrzeby jej podwyższenia.

ZASTÓJ W PRZEMYSLE W ŁODZI. Prasa łódzka donosi, że w ostatnich dniach wielu przemysłowców wymówiło pracę robotnikom z góry na dwa tygodnie. Podobno fabrykanci czynią to z powodu braku zamówień.

ZAKAZ PRZYWOZU JEDWABIU Z ZAGRANICY. Na ostatniem posiedzeniu państwowego urzędu przywozu i wywozu postanowiono zabronić całkowicie przywozu jedwabiu z zagranicy.

RUCH PACZKOWY Z PAŃSTWAMI DAWNEJ AUSTRJI. Odnośnie do naszej notatki »Ruch paketowy z Czechosłowacją«, otrzymujemy z ministerstwa poczt i telegrafów następujące informacje:

Podjęcie pocztowego ruchu paczkowego z państwami powstałemi na obszarach byłej monarchji austro-węgierskiej utrudniają: stosunki polityczne, brak wyszkolonego personalu, niski i zmienny kurs marki polskiej, oraz brak odpowiednich urządzeń i brak lokalów na pocztowe graniczne urzędy wymiany. Z podobnemi trudnościami walczą wszystkie nowopowstałe państwa. Prócz tego Polska niema bezpośredniego sąsiedztwa ze wszystkiemi nowopowstałemi państwami. Podjęcie zaś ruchu paczkowego z państwami niesąsiadującemi, zależne jest od zgody państw trzecich na pośredniczenie paczek w przewozie. Zgody takiej jednak mimo usilnych starań uzyskać nie zawsze można z powodu rozbieżności politycznych tych państw.

Powyższy stan rzeczy daje obraz trudności, które ministerstwo poczt i telegrafów musi pokonywać, chcąc zaprowadzić ruch paczkowy z państwami powstałemi na gruzach dawnej Austrji. Podjęcie ruchu paczkowego z Czechosłowacją jest pierwszym krokiem do podjęcia takiego ruchu z państwami zachodniemi.

W najbliższym czasie będzie podjęty ruch paczkowy z Austrją, z Rumunją i Węgrami, o ile oba państwa te będą do tego przygotowane. Ponadto ma się takisam ruch po zawarciu umowy z wolnem m. Gdańskiem podjąć z Anglją i z początkiem roku 1922 ze wszystkiemi innemi państwami. Rozlokowanie pocztowych urzędów wymiany dla obrotu paczkowego z zagranicą bezsprzecznie ma wielkie znaczenie. Zasadniczo urzędy takie winny się znajdować w miejscowościach wenodowych i kolejowych na granicach Polski. Ponieważ jednak w miejscowościach takich niema obecnie lokalów, które muszą być dopiero wybudowane, dlatego ministerstwo na czas przejściowy pocztowe urzędy wymiany organizuje w większych środowiskach, położonych przy głównej sieci kolejowej, gdzie jest łatwiej do tego celu uzyskać lokal.

Dla ruchu paczkowego z Czechosłowacją jest wyznaczony pocztowy urząd wymiany w Krakowie na dworcu i lokal na ten cel uzyskano od władz wojskowych. Kosztem paru miljonów ma być w urzędowym lokalu przeprowadzony remont i w tym kierunku ministerstwo poczt i telegrafów nie robi żadnych trudności. Przy tej sposobności ministerstwo zakazało tylko robić zbyteczne wydatki, lecz to stanowisko nie ograniczy w niczem ruchu paczkowego, a było konieczne ze względu na racjonalną finansową gospodarkę państwa.

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU w pierwszej połowie marca br. wynosiła 1.503.823 ton, z których 360.466 ton wysłanych zostało koleją. Z ilości tej otrzymała zagranica 366.600 ton, a mianowicie Polska 138.269 ton, a Austrja 115.051 ton. Potrzebną ilość wagonów wynoszącą 107.544 sztuk zarząd kolei dostawił w całości. Zapasy na zwałach wyrosły dnia 12 marca 374.519 ton.

NAFTA POLSKA DLA ŁOTWY. Do Rygi przybył z Warszawy przedstawiciel polskiego ministerstwa przemysłu i handlu w celu rozpoczęcia pertraktacyj z rządem łotewskim w sprawie dostarczania Łotwie nafty polskiej.

* POLSKO-ANGIELSKI UKŁAD HANDLOWY. Z Londynu donoszą, że w urzędowych kołach angielskich badają sprawę układu handlowego polsko-angielskiego. Najważniejsze postanowienia tego układu zostały już ustalone. Spodziewają się, że wkrótce wspomniany układ zostanie przedłożony rządowi polskiemu i angielskiemu do załatwienia.

O STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ. Donoszą z Warszawy: Powstał tu projekt wysłania specjalnej delegacji kupieckiej z Polski do Rosji sowieckiej w celu obznajomienia się z ewentualnem nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a Rosją.

ZAPOTRZEBOWANIE ROSJI SOWIECKIEJ W DZIEDZINIE KONFEKCJI. Przedewszystkiem potrzebne będą w Rosji: ubrania, bielizna, obuwie, nici, igły, grzebienie, guziki, szkło, gliniane i porcelanowe wyroby, gwoździe, narzędzia i drobne instrumenta, proste lampy, łyżki, noże, nożyczki itp. Największy popyt będą miały wyroby rzemieślnicze. Uwija się w Rosji duża ilość agentów amerykańskich, angielskich, niemieckich i belgijskich, niema natomiast Francuzów. Na dnieprowskich porohach przy wyzyskaniu elektryfikacji mogliby specjaliści polscy znaleźć odpowiednie zajęcie, ponieważ na czele robót przy stacjach elektrycznych w Swirze i Wołchowie stoją Polacy. Koncesje na Ukrainie i Podolu są obecnie stosunkowo łatwe do przeprowadzenia.

STRAJK W NIEMCZECH. (E. E.) W Królewcu strajkują załogi 34 okrętów, stojących na kotwicy. Na Pomorzu niemieckiem wybuchły zapowiedziane strajki rolne.

ZNIŻKA ROBOCIZNY. Duński związek pracodawców ogłosił, celem przeprowadzenia zniżki robocizny, daleko idące wydalenia robotników w przemyśle obawnowym i tekstylnym. W Czechosłowacji ogłosił związek robotników tekstylnych, aby zapobiec unieruchomieniu fabryk, z własnej inicjatywy, gotowość pracowania za zniżką 25 proc. robocizny.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wobec utrzymującego się zastoju w przeważnej części walorów i nader słabego ruchu w kilku gatunkach akcyj, którymi dokonano obrotów, kursy obniżyły się w dalszym ciągu od 300—10 punktów przy ogólnej tendencji zniżkowej. Tylko »Polska Nafta« mocniejsza o 75 punktów, »Impex« na dawnym poziomie.

Z akcyj bankowych w obrotach tylko Bank Przemysłowy po 500, z lokacyjnych 4% listy zastawne Tow. kred. ziem. po 97.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 6 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	475'—	525'—
Transakcja		500'—
Polski Bank Przemysłowy V em.	425'—	475'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	950'—	1050'—
Transakcja	1000'—	975'—
Polskie Tow. handlowe IV	680'—	730'—
Transakcja	720'—	700'—
Handl. spółka akc. »Impex«	580'—	630'—
Transakcja		625'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Żegluga Polska	700'—	800'—
Transakcja		740'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	1800'—	2000'—
Transakcja	1900'—	1850'—
»Lemicz« fabr. masz. roln.	4000'—	4400'—
Transakcja		4200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I—III	2900'—	3200'—
»Autemoter« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Gorka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	5700'—	6500'—
Transakcja	5825'—	5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gorn.	7100'—	7400'—
Polska Nafta	2900'—	3200'—
Transakcja	3150'—	3000'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
»Oikos« T. A.	3800'—	4000'—
»Pezet« Powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700'—	2900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	770'—	800'—		—
Franki francuskie	56'—	59'—	58'—	60'—
Franki szwajcarskie			135'—	150'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austr.	115'—	120'—	122'—	127'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	9'50	10'50	10'50	11'50
Liry włoskie	28'—	32'—	30'—	34'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 6 bm.: Obligacje Warszawy 5% z 1915-16 trans. 230, sprzedaż 235, kupno 225, 6% z 1917 trans. 109'75—110, sprzedaż 112, kupno 108, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 262, sprzedaż 265, kupno 260, 4½% ziemskie za 100 marek trans. 91'50, sprzedaż 93, kupno 90, 5% Warszawy kupno 335, 4½% Warszawy kupno 260.

Waluty: Dolary amerykańskie gotówka trans. 805—803, sprzedaż 810, kupno 785, czeki Nowy York trans. 800, kupno 790, sprzedaż 810, franki francuskie gotówka sprzedaż 59'25, kupno 58, czeki sprzedaż 58'75, kupno 58'50, funty szterlingi czeki trans. 3275—3250, sprzedaż 3300, kupno 3200, marki niemieckie gotówka sprzedaż 13'60, kupno 13'10, czeki trans. 13'60—13'52½, sprzedaż 13'60, kupno 13, korony austrjackie czeki trans. 1'24, 1'22½, sprzedaż 1'25, kupno 1'20.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—5 emisja 2450, Bank handlowy 8 emisja 1600—1640, 8 emisja do 10 — 1600, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 emisja 2550, Bank zachodni 1—2—3 emisja 1425—1470, 5 emisja 1400—1425, Lilpop-Rau Lewenstein 3125—3050—3075, 2 emisja 3000—2900—3000, Rudzki 2300—2250—2270, Starachowice 1—2 em. 6800—7100—7025, Tow. zakł. żyrardowskich 38000—37775, Żegluga 2400—2450, 4 emisja 2325—2300—2375, Borkowski 3025—3060—3050, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2150—2200, Fitzey 3550—3585, Huta szklana 3300, Frydowek Puls 3850—3900, Polskie towarzystwo handlowe 700.

GIEŁDA LWOWSKA z 6 bm.: Ruble carskie setki 440—480, pięćsetki 300—350, drobne 200—250, karbowance 4—7, franki francuskie 56'25—59'25, szwajcarskie 120—140, funty szterlingi 3100—3300, dolary amerykańskie 780—810, kanadyjskie 620—680, marki niemieckie tysiączki 1275—1350, setki 1175—1250, drobne 1125—1175, lei rumuńskie pięćsetki 1125—1175, drobne 1025—1075, liry włoskie 24—26, korony czeskie 1000—1100, drobne 900—1000, korony austrjackie 105—115.

Dewizy: Londyn 3125—3325, Paryż 57—61, Zurych 125—145, Praga 1035—1135, Wiedeń 115—135, trans. 125—126, Berlin 1300—1400, Nowy York 800—810, Bukareszt 1125—1175.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Nakładem Drukarni L. K. Górski